

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Problem zjednoczenia religijnego w Niemczech?!

(Korespondencja własna z Niemiec)

W Polsce wyobrażamy sobie, że walkę z religią chrześcijańską można prowadzić tylko na wzór bolszewicki: rosyjski lub hiszpański. Czytając w prasie o prześladowaniach i procesach duchowieństwa niemieckiego staje nam przed oczyma widok płańcących kościołów, setki mordowanych mnichów i księży, chylkiem przemijające się resztki wiernych do ukrytych przed czujnym okiem władzy świątyni.

Tymczasem, jasne jest, że w kraju tak jednak kulturalnym jak są Niemcy, nie wiele jest miejsca na barbarzyństwo. Dziwi się więc przybysz z zagranicy, przepojony antyniemiecką propagandą, widząc kościoły pełne wiernych, żołnierzy biorących udział w nabożeństwach, przystępujących licznie do Sakramentów św. Dziwi się, widząc na każdym kroku swobodę zupełną, przynajmniej na zewnątrz.

Podziw jego wzrasta, gdy czyta antybolszewickie książki, broszury, artykuły, jak silnie narodowy socjalizm podkreśla barbarzyństwo akcji bezbożniczej komunizmu, jak ujmuje się za pogwałconym sramieniem i przestawianą wiarą. Dziwi się biedny przybysz z zagranicy i zaczyna sądzić, że walka z chrześcijaństwem w Niemczech jest hasłem ponurą, stworzoną przez złośliwych, przeważnie resztę bez wyznaniowych "emigrantów z Trzeciej Rzeszy".

Przypomnijmy sobie, że Niemcy to kraj, z którego wyszła reformacja, w którym walki religijne prowadziły do niekończących się wojen domowych, w których niejednokrotnie miano się do obecnej przemocy. Krajem, w którym wynaleziono zasadę „cuius regio eius religio”. Nie trudno teraz dojść do wniosku, że w życiu niemieckim kwestie religijne odgrywały i odgrywają do dziś rolę znaczącą, może niż w innych krajach.

Powodem tego z jednej strony charakter rasowy germański, z drugiej, specjalne warunki w jakich powstało państwo i naród niemiecki. Dość przypomnieć, że większość terytorium dzisiejszych Niemiec stanowią dawne ziemie słowiańskie, które były ogniem i mieczem podbite także pod względem religijnym. Narzucono im wiarę wbrew woli pogańskiej ludności pozostawiało po sobie znamie niezatarte. Te podbite części Niemiec pierwsze opowiedziały się za reformacją, te części dziś najsilniej przesłanki są pogańskiej reakcją.

Rozbicie religijne było jedną z przyczyn utrzymywania się rozbięcia politycznego. Już w bismarkowskiej polityce widzimy pierwotnie dążenie unifikacyjne także pod względem religijnym. Dopiero jednak hitlerizm stworzył jednolitość, konsekwentny światopogląd stawiający sobie za cel zjednoczenie narodu niemieckiego pod wszelkimi względami. Jasne jest, że zjednoczenie religijne musiało się mieścić w jego zamierzeniach. Na tej drodze jednak wyrastały trudności większe niż w innych dziedzinach. Przede wszystkim, rozumiano jasno, że wyniesienie do roli dominującej i popieranie przez państwo któregoś z istniejących wyznań ożywiłoby natychmiast wszystkie stare, niewygasłe jeszcze nienawiści i walki.

W dodatku żądne z istniejących wyznań chrześcijańskich nie godziło się z doktryną rasistowską. Zbudowana na wielkim wysiłku teoria o wyłączności moralnej, kulturalnej i politycznej rasy twierdziła, że dorobek jednej rasy w zasadzie, jeśli jest przyjęty przez inną rasę musi prowadzić ją do upadku, jako rzecz zasadniczo wroga jej kulturze. Stąd krok już był tylko

do uznania chrześcijaństwa za wytwór rasy żydowskiej. Chrystusa za „żydowskiego mieszana”, naukę bożą za czynnik żydowskiego rozkładu.

Trzeba było jednak wypełnić jakąś próżnię powstałą po odmówieniu obywatelstwa chrześcijaństwu. Zaczęło poszukiwać nowej, a raczej starej germańskiej wiary odpowiadającej i wytworzonej przez rasę niemiecką (nie wiadomo kiedy i jak) służącej jej celom kulturalnym, rasowym i politycznym.

Oczywiście na tej drodze małażniej dojść do śmiechoty, co się też w wielu wypadkach stało. „Nowe germańskie wiary” stają się przedmiotem wesołości nie tylko za granicą. Tym niemniej rzecz jest zaczęta. Śmiało się z Ludendorffa i innych „objawicieli”, ale jednocześnie tracono do tychczasowe podstawy katolickie czy protestanckie, gdyż „nowe wiary” zajmują się najbardziej zwalczaniem katolicyzmu i protestantyzmu. Straciliśmy zaś dotychczasową wiarę, rozpoczyna każdy szukać na własną rękę i tworzyć germańskie objawienie. Na razie jeszcze ruch ten nie jest masowy, ale coraz częściej zapytany o religię młody Niemiec odpowiada: „Ich bin Heide” (jestem poganinem).

Do osłabienia wpływów istniejących religii przyczynia się również młodym stopniem wychowanie całej młodzieży w organizacji „Hitlerjugend”. Młodzieży tej nie zostawia się czasu na praktyki religijne. Właśnie w niedzielę przedpołudniem wyruszają ze wszystkich miejscowości Rzeszy do działu „Hitlerjugend” i „Bund Deutscher Mädel” na wycieczki i ćwiczenia. W kościołach najmniej widzi się młodzieży.

W szkołach istnieje wprowadzić na dalszą naukę religii, ale równocześnie wychowanie przepojono nawroś

propagandą narodowo-socjalistyczną. Dwie godziny tygodniowo słyszy niemieckie dziecko o Bogu Chrześcijańskim, trzydzieści kilka wpaja mu się zasady z religią jego sprzeczne.

Nowa ustawa szkolna znosi istniejące dotychczas szkoły wyznaniowe, w których oczywiście wpływ religijny go wychowania był o wiele silniejszy niż w szkołach państwowych. Przeciwnie tej ustawie toczy się walka tak ze strony duchowieństwa katolickiego jak i po stronie protestanckiej. Trudno przewidzieć jakie będą jej rezultaty.

Stanowisko kościoła katolickiego jest korzystniejsze w Rzeszy od położenia protestantyzmu i to z kilku powodów. Przede wszystkim katolicyzm jest jednolity i doskonale zorganizowany, przytem od czasów wojny światowej wykazywał szczególnie wzmoczoną ekspansję. Ważnym jest również to, że stosunek kościoła katolickiego w Niemczech do Rzeszy opiera się na konkordacie, niezbyt zresztą przestraszonym. Konkordat m. in. przyznaje kościołowi prawo utrzymywania szkół wyznaniowych. Na tym konkordacie opierają się dzisiejsze żądania zawarte w liście pasterskim biskupa niemieckich wydanym po konferencji biskupów w Fuldzie. List ten utrzymany w b. ostrym tonie stawia sprawę wychowania młodzieży jasno i otwarcie, domagając się słusznych i uznanych przez Rzeszę w konkordacie praw.

Sila katolicyzmu w Niemczech opiera się dalej i na oddźwięku jaki znajdują przeżycia katolików w masach współwierznych w innych krajach. Szczególnie zaś ważną rolę odgrywa tu odzew w katolickiej Austrii.

W gorszym położeniu znajduje się protestantyzm. Rozbita organizacyjnie na szereg drobnych, krajowych kościołów, pozbawiony hierarchicznej organizacji jaką ma katolicyzm, rozproszkowany wewnętrznie, liczy kilkadziesiąt drobnych „schizm” i nie reprezentuje ani jednej nauki, ani jednolitego oblicza. Coraz bardziej przestaje być nawet chrześcijańskim, zbliżając się pod wieloma względami do narodowego socjalizmu.

Po dojściu do władzy miał narodo wy socjalizm naturalnie wiele ważniejszych zadań do rozwiązania niż skomplikowane i niewyuczone zagadnienie religijne. Bezwzględna walkę wypowiedziano tylko wszystkim rzeczywistym i zarzucanym przestępstwom i dążeniom wyrażnie wrogim. Przysięgano również do opanowania wpływów w protestantyzmie.

Praca jednak szła jak po grudzie. Niefortunna próba poczyniona przez „biskupa” Müllera nie dała wyników. Wszystko pozostało po dawnemu. Obecnie podjęto nową próbę. Ogłoszone ostatnio zarządzenie kanclerza Hitlera zapowiada przeprowadzenie wyborów powszechnych wśród protestantów. Wybory te odbyć się mają pod hasłem stworzenia przez samych protestantów nowej „konstytucji” (Verfassung) religijnej dla całego kościoła protestanckiego. Trzeba jednak przypomnieć, że i poprzednie „wybory” tego rodzaju, w wyniku których „biskup” Rzeszy został pastor Müller nie dały spodziewanego rezultatu.

Na razie prasa hitlerowska stawia zarządzenie wyborcze kanclerza jako wzór tolerancji religijnej i zasady „samostanowienia” wyznań. Z saty-

stacją polemizuje się z prasą zagranicą, mówiąc o ucisku religijnym w Niemczech. Mniej jednak słychać o formie, w jakiej będą przeprowadzone wybory i o tym, co się stanie, jeśli i te wybory nie doprowadzą do konsolidacji protestantyzmu zgodnie z życzeniami partii rządzącej i zgodnie z jej światopoglądem. Prasa antyhitlerowska twierdzi, że wówczas minister wyznań zastosuje względem opornych obojczy koncentrację. Nam przypuszczenie takie wydaje się więcej niż nieprawdopodobne.

Prawdopodobniejsze jest natomiast, że konsolidacja protestantyzmu jest już uzgodniona i opracowana i tylko uragnie się teraz, podobnie jak robiło się to w sprawach ustroju wo politycznych, odwołać się do „woli narodu”, która przyniesie znowu imponujące zwycięstwo tezie hitlerowskiej.

Są pewne głosy, które przypuszczają, że nowa organizacja kościoła protestanckiego obejmie nie tylko Niemców z Rzeszy, ale i z poza Rzeszy, np. z Polski, z Czechosłowacji. W związku z tym uważają wystąpienie kościoła ewangelickich dzielnic zachodniej z Rady Kościoła Ewangelickiego w Polsce, za pierwszy krok ku temu. Po przeprowadzeniu konsolidacji protestantyzmu powstałaby sytuacja podobna do sytuacji w Gdańsku t. zn. że granica mocy obowiązujących ustaw, w tym wypadku w dziedzinie religijno-wynawawczej, przekroczyłaby granice Rzeszy.

Trzeba przy tym pamiętać, że po rozumieniu między protestantyzmem, a narodowym socjalizmem dokonane się może tylko kosztowny odstępstwa w nauczaniu, czyli droga „zreformowania” nauki protestanckiej tak, żeby nie stała w sprzeczności z doktryną panującą.

Zenon Czerw.

Spróbujmy zanalizować, niemieckie zmagania się religijne. Dlaczego Hitler rozpętał u siebie tę całą hecę? W imię czego? Czy jest protestantem, katolikiem czy też na pytanie o religię odpowiada: „Ich bin Heide”? Sądząc z zamieszczonej wyżej korespondencji dla tych którzy są ośrodkiem dyspozycji hitleryzmu w sprawie przekładania religijnej polityki ponad drugą nie odgrywa żadnej roli wiara i strona filozoficzno-dogmatyczna.

Jest tam tylko zrozumienie jednej rzeczy, a mianowicie, że rozbić, zróżnicować naród pomiędzy różne wyznania, to rzecz bardzo szkodliwa, że osłabia ono odporność polityczną, przyczynia się do zubożenia, monolitowości narodu, w którym Hitler szuka źródeł siły.

W narodzie polskim tego rozbięcia religijnego nie ma. Unikniemy go w okresie reformacji, unikniemy i dzisiaj.

Kwestia wiary jest kwestią indywidualną, kwestią sumienia. Dzięki temu motywowanie utrzymania jedności religijnej względami dogmatycznymi nie wszystkim przemawia do przekonania.

Przykład hitlerowski świadczy jednak o tym, że są inne argumenty za jednością religijną, przemawiające również do środowiska indyferentnego. Są to względy polityczne, takie jak obronność narodu i t. d. Jeżeli mogły one skłonić innych, aż do rozpływania u siebie czegoś w rodzaju wojny religijnej, czyż w Polsce nie należałoby dążyć przynajmniej do utrzymania tego stanu rzeczy, o który inne narody bezskutecznie walczyły? Chyba, że tak? A w takim razie jakże słuszny musi się wydać punkt IV deklaracji pułkownika Koca.

P. Lem.

Plk. Adam Koc na Zamku



W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji plk. Adama Koca, który to moment przedstawia nasze zdjęcie.

Dalsze zgłoszenia do akcji plk. Koca

PISMA

WARSZAWA (Pat) — W dalszym ciągu następujące pisma zgłosiły się do dyspozycji obozu plk. Koca: „Echo”, „Echo Polskie” i „Kurjer Łódzki” z Łodzi, oraz „Nowy Kurjer” z Poznania.

WARSZAWA (Pat) — Do sekretariatu plk. Adama Koca w dalszym ciągu napływają zgłoszenia organizacji i poszczególnych osób z całego kraju. Na apel plk. Adama Koca swój akces zgłosiły następujące organizacje:

Z woj. łódzkiego: Stow. Uczestników Ruchu Niepodległości „Zarzewie” — Przemyśl, Związek Rezerwistów — pow. Drohobycz.

Z Warszawy i woj. warszawskiego: Społeczne Zrzeszenie Inżynierów RP. Zarząd Główny — Warszawa, Związek Podhalan — Ognisko Warszawa, Związek Oficerów Rezerwy — Kolo w Rukach, Zrzeszenie Urzędników Zakładów Żywnościowych — Żyrardów, Związek Peowików — Kolo powiatu rawsko-mazowieckiego, Związek Oficerów Rezerwy — Aleksandrów Kujawski.

Z woj. poznańskiego: Związek Oficerów w stanie spoczynku — Kolo Bydgoszcz.

Z woj. śląskiego: Związek b. Ochotników Armii Polskiej — Oddział Cieszyń.

Z woj. łódzkiego: W łączący akces do obozu plk. Adama Koca zgłosiły następujące organizacje:

Pocztowe Przystosowanie Wojskowe, Oddział LM i K, Kolo Polskiego Czerwonego Krzyża i LOPP, Związek Słachty Za grodzkiej — zarząd powiatowy miasta Turko, Harcerze — Kolo Łęczycy, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej — Kolo Łęczycy, Związek Legionistów Polskich — oddział Łódź, Związek Rezerwistów — powiat Kolo.

Z woj. kieleckiego: Pracownicy umysłowi kopalni „Juliusz” — Zagłębie Dąbrowskie, Związek Legio-

nistów Polskich — Częstochowa, Rodzina Wojskowa — Kolo Pinczów, Związek Pod oficerów Rezerwy — Kolo Radom, Zw. Rezerwistów — Kolo Kamieńcyk.

Z woj. krakowskiego: Robotnicy i pracownicy umysłowi Państwowych Zakładów Umundurowania — Kraków, Towarzystwo Chrześcijańskich Mieszczan „Ojczyzna” w Mielcu. Następujące organizacje miasta Mu-

szyny zgłosiły swój akces do obozu plk. Adama Koca: Oddział Zw. Strzeleckiego, Kolo Zw. Rezerwistów, KPW, Zw. Prac. Ob. Kobiel, cech zbiorowy rzemieślników, Kasa Slefczyka, Słow. Młodzieży Katolickiej, Czytelnia im. Tadeusza Kościuszki, Tow. Szkoły Ludowej, Słow. LOPP, Miejski Komitet PW i WF, Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, oddział LM i K, Słow. PCK.

Konferencja plk. Koca z prezydium Senatu i Marsz. Sejmu

WARSZAWA, (Pat). Biuro Senatu komunikuje: dziś w godzinach porannych pułkownik Adam Koc złożył wizytę marszałkowi Senatowi Prystorowi i odbył z marszałkiem Prystorem przeszło godzinną rozmowę.

W godzinach popołudniowych pułkownik Koc przyjął w swym biurze prezydium senackiego klubu prac parlamentarnych w osobach prezesa wicemarszałka Makowskiego, senatorów wiceprezesów Rostworowskiego i Zarzyckiego i sekretarza

Owizda. Tematem rozmowy były sprawy związane z formami współdziałania senatorów z pracami podjętymi przez pułkownika Koca.

W niedługim czasie spodziewane jest zwołanie w tej sprawie plenarne zebrania senackiego klubu prac parlamentarnych.

WARSZAWA, (Pat). Sekretariat marszałka Sejmu komunikuje: p. marszałek Car przyjął dziś p. pułkownika Adama Koca.

P. Marszałkowi Piłsudskowi w Miejskim Komitecie Pomocy Zimowej

Po zlustrowaniu w dn. 25 bm. Wojewódzkiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie Pani Marszałkowi Aleksandra Piłsudskowi, jako przewodniczącą ogólnopolskiego Komitetu Obywatelskiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym, przeprowadziła w dniu 26 bm. w godzinach od 10 — 15 ilustrację Miejskiego Komitetu

Pom. Bezrobotnym. Wyjaśnieniu udziału przewodniczącego Komitetu prezydent m. Wilna dr. Małyszewski oraz członkowie Komitetu.

Pani Marszałkowi interesowała się całokształtem prac Komitetu, wpływami oraz techniką i rodzajem udzielania pomocy bezrobotnym.

Białe flagi na domach Madrytu

NAVAL CARNERO, (Pat). Korespondent Havasa donosi że na niektórych domach w Madrycie wywieszono wczoraj białe flagi. Wojska powstały

eze obawiając się zasadzki, w stosunku do tych domów nie zmieniły swego postępowania.

Z woj. wileńskiego: Okręg Związku Peowików — Wilno, Związek Rezerwistów — Kolo Szarkowszczyzna, ZPOK — oddział Mikulince, Federacja ZPOK — powiat Brzław.

Z woj. białostockiego: KPW Ognisko — Sokółka, Związek Zawodowy Pracowników Miejskich miasta Suwałk.

Akces do obozu plk. Koca zgłaszają w dalszym ciągu licznie oddziały Związku Strzeleckiego z całego kraju.

Reprezentacja B. Żołnierzy Polskich na Wschodzie.

skupiająca w swym składzie: Związek Legionistów Puławskich, Związek Żołnierzy Pierwszego Polskiego Korpusu, Związek Żeligowczyków i Kaniowczyków, Związek Sybiraków i Związek Murmańczyków oraz grupy: 3-go Polskiego Korpusu Wschodniego, Kaukaską, Turkiestanską, Odeską, Finlandzką i Rosji Centralnej, wierna swym tradycjom żołnierskim i obywatelskim zameldowała w dniu 31 października ub. roku Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi: „... stajemy bez zastrzeżeń do dyspozycji Pana Generała, gotowi wypełnić w każdej chwili wszystkie jego rozkazy”.

Dalsze akcesy podamy jutro.

Z ZAGRANICZNYCH. WARSZAWA (Pat) — Ostatnio do sekretariatu plk. Koca nadeszły zgłoszenia następujące organizacje polskie z zagranicy:

Z Czechosłowacji: Klub Polski w Pradze, który wyraża radość z powodu powstania obozu jednoczącego wszystkie siły Narodu.

Z Francji — Kolo Przyjaciół Związku Strzeleckiego — Lille.

Z Kanady: Rada Okręgowa Zjednoczenia — Montreal w imieniu Polaków w Montrealu. Klub Polski — Ottawa.

Z Monachium: Przedstawiciele miejscowych polskich organizacji zgłosili na ręce konsula generalnego RP.

U stóp Mauzoleum Pierwszego Marszałka Polski

II marsz Żułów—Wilno

Wilno rozpoczęło wczoraj doniosłą uroczystość sportową i nie tylko sportową, lecz uroczystość, która zawiera w sobie symbol tętny polskiej młodzieży. Z zapadnięciem zmierzchu Wilno przybrało odświętny wygląd.

Wyniosła biała jasińska w efektywnym oświetleniu odnowiona Bazylika. Kapłańskie w promieniach reflektorów dzwoniła św. Jana. Nad miastem wytrysnęła baszta na Górze Zamkowej w pomysłowym oświetleniu, zaś wysoko jaśniały Trzy Krzyże.

Na ulicach tłoczniej niż zwykle. Pogoda dopisuje. Publiczność ciągnie w kierunku Rossy, gdzie wkrótce uczestnicy Marszu mają złożyć hołd Sercu Marszałka. Autobusy do Orlowskiej przepelnione. Młkła szeregów sanek w 10 stopniowy mróz.

Słynny na całą Polskę cmentarzyk wojskowy z Mauzoleum Wielkiego Marszałka w śnieżnej białej. Za nim pagórki starego cmentarza. Tuż w kramie wiecznego pokoju panuje niezmacona cisza. Na lewo przed kapliczką uszeregowane są 400 sportowców z Wilna i całej Polski.

Słoją z narami i kijami na plecach. Przybyli tutaj dzisiaj, by złożyć hołd Sercu Pierwszego Marszałka Polski, spoczywającego pod ciężką płytą granitową, na pagórkach rzesze publiczności.

Panuje cisza. Powaga miejsca, wymaga skupienia.

Uroczystości zaszczepiła swoją obecnością p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. Wyżsi przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych.

W mroźnym powietrzu brzmia słowa raportu, odbierane przez generała Kleeberga. Widzimy obok niego wojewodę wileńskiego p. Bociańskiego, gen. Skwar-

Portrety Marszałka Śmigłego-Rydza w instytucjach i biurach wojskowych

Minister Spraw Wojskowych gen. dyw. Kasprzycki wydał zarządzenie polecające wszystkim instytucjom wojskowym w lokalach swych wywiesić portrety naczelnego wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

W biurach wojskowych portrety Marszałka Śmigłego-Rydza mają być wywieszone podług oficjalnego wzoru, ustalonego przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy.

Sluchacze radiowi dla bezrobotnych

Niedawna są jeszcze wspomnienia koncertu Kieprzy z Krakowa.

Liczni bezpośredni słuchacze, poza osiągnięciem wysokiej miary wrażeń artystycznych, mogli poprzec wielki cel społeczny, koncert bowiem, jak wiadomo, organizowany był pod hasłem pomocy zimowej bezrobotnym.

Natomiast te niepomniernie liczniejsze rzesze, które podziwiali wielkiego śpiewaka dzięki radiu, nie znalazły często sposobności, by odpowiedzieć na apel o pomoc bezrobotnym.

Niechże więc ci słuchacze radiowi pamiętają o swym dalku, gdy listonosz inkasujący opłaty radiowe proponuje na bycie znaczka na bezrobotnych.

Książka Gustajnisy „O Polakach i Polsce”

Donosiliśmy już o ukazaniu się w Kownie w jez. litewskim książki p. t. „O Polakach i Polsce”, pióra b. korespondenta „Lietuvos Aidas” w Warszawie, W. Gustajnisy. Obecnie wychodzący w Kownie „Dziennik Polski” zamieszcza obszerną recenzję tej książki, podpisaną literami T. S. Recenzję tę, w znacznym skrócie, poniżej podajemy.

Autor tej książki — jak sam na wstępie mówi o sobie — z pośród bliższych krajów Europy znał Polskę najwięcej. Po półtorarocznym w niej pobycie w charakterze stałego korespondenta „Lietuvos Aidas”, p. Gustajnis stwierdza, że „dzisiejsza Polska nie tylko nie jest Polską przedwojenną, okupowaną przez obcych, lecz to już nie jest również powojenna Polska z lat 1919—20. W kraju tym dużo jest do studiowania, dużo do poznania”.

Wynik swych studiów autor zamknął w książce, zawierającej niespełna 400 stron małego formatu, do której przedmową napisał b. poseł litewski w Berlinie p. Sidziukauskas.

De mortuis nihil nisi bene; o Polsce — nihil nisi male. Taką obowiązującą dotychczas zasadą w Litwie, p. Gustajnis sprzeniewierzył się tej zasadzie i... informuje — nie ocenzurując. Czy informuje zawsze zupełnie obiektywnie — to inna sprawa. Na leży jednak podkreślić, że p. Gustajnis stara się na ogół nie wyjść z ram obiektywnej informacji.

Książka składa się właściwie z dwóch części. „Rozdział” ostatni poświęcony stosunkom litewsko-polskim, zajmuje 90 stron druku (prawie 1/2 książki) i charakterem swym mocno się różni od pierwszej, większej części.

Na niespełna trzystu stronach au-

czyńskiego, rektora USB — prof. dr. Staniewicza.

Daleko, prawie najdalej rzędy publiczności słyszą skandowane słowa raportu, że 400 uczestników marszu przybyło na cmentarz Rossa, by złożyć hołd Sercu Wielkiego Marszałka. P. Aleksandra Piłsudska w towarzystwie dostojników oraz Komitetu Organizacyjnego zbliża się do Mauzoleum. Członkowie składają wieniec z napisem „Uczestnicy Drugiego Marszu Żułów — Wilno”.

W tej samej chwili rozlega się sygnał. Czerwonym płomieniem wybuchają po obu stronach Mauzoleum znicze. Lśniąca światła dwunastu dużych reflektorów zalewają całą okolicę. Zapadła minuta skupionego milczenia. Wała prezentuje broń. Czerwone polskie wielu pochodzi oświetlają mogiły żołnierskie.

Program dnia dzisiejszego

Powitanie pociągu z zawodnikami i dygnitarzami w Żułowie.

Odjazd pociągu z zawodnikami ze stacji Wilno dziś o godz. 6.45. Przyjazd do Żułowa o godz. 8.10.

Raport na miejscu startu — przemarsz zawodników i start.

Po przybyciu zawodników na plac zbiórki w Żułowie kontrola pierwszych mających startować 30 patroli (w ciągu 15 minut).

W międzyczasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

W tym czasie przybywa Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. bryg. Skwarczyński i inni.

Minęła minuta. Rozległy się dźwięki marszu Pierwszej Brygady, poczem przybyli goście oraz cała wylosowana drużyna, uczestnicząca w Marszu wpisały się do księgi pamiątkowej na Rossie. Patrole ustawiły się na baczność frontem do cmentarza trwając w pozycji na baczność.

Po uroczystości drużyny narciarskie z płonącymi pochodniami wróciły do miasta.

Największa impreza sportowa w Wilnie zapowiada się wspaniale. Na szczęście dopisała i pogoda. Wytknięta trasa pokryta jest dość grubą warstwą śniegu. Marszem tym interesują się kółka sportowe całej Polski, zaś w przyszłym roku będzie się już odbywał w konkurencji międzynarodowej.

Program dnia dzisiejszego

Po przemówieniu p. Ministra Spraw Wojskowych przygotowaną łopatką wysypuje ziemię do wozeczka pierwszego patrolu.

Podbrodzie — witanie zawodników. Witanie zawodników tylko w czasie ich przemarszu koło przejazdu kolejowego i wzdłuż toru (8.30—12.00).

Niemcyszyn — witanie zawodników. Witanie zawodników od godz. 12 do 14 przy przybywaniu na półmek.

Dnia 28 BM. W WILNIE — NA MECIE (GODZ. 9—15).

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

META — BOISKO NA ANTOKOLU.

Gen. sowiecki Lister w niewoli

AVILA, (Pat). Agencja Havasa donosi: w czasie walk, toczonych u podnóża Pingarron wzięły wojska powstańcze do niewoli dowódcę oddziałów rządowych, noszącego odznaki

Sowiety i Portugalia nie wezmą udziału w kontroli wybrzeży Hiszpanii

LONDYN, (Pat). Agencja donosi że na odbyłym dziś rano posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji na życzenie ZSRR zostało postanowione, iż flota sowiecka nie weźmie udziału w kontroli wybrzeży hiszpańskich od strony morza.

Portugalia również nie będzie obecnie brała udziału w kontroli, tak że kontrola prowadzona będzie wyłącznie przez okręty wojenne W. Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch.

Sowiecki przedstawiciel handlu w Polsce

MOSKWA, (Pat). TASS. donosi: Rada komisarzy ludowych mianowała

Hitler zapewnia o uszanowaniu neutralności

BERN, (Pat). Prezydent szwajcarski p. Molta zawiadomił radę federalną dziś rano, że dr. Schulthess, dyrektor federalnej komisji kontroli banków i b. prezydent Szwajcarii, skorzystał w porozumieniu z radą federalną z okazji swej prywatnej podróży do Berlina, aby spotkać się z kanclerzem

Nacjoniści syryjscy napadli na oddział wojsk francuskich

ALEPPO (Pat) — Wynikło tutaj poważne zacięcie między nacjonalistyczną organizacją syryjską „Stalowych kusz” a wojskami francuskimi. W czasie uroczystości „Stalowych kusz” oddziały organizacji maszerujące przez miasto zajęły całą jezdnię. Nadjechał sztyt samochodów ciężarowych francuski wiozący kilku oficerów i żołnierzy.

Nacjoniści nie chcieli samochodu przepuścić i wreszcie odczyli samochód i rzucili się na śledzących w nim. Na pomoc napastowanym przybył patrol żandarmerii francuskiej, który również został

ooczony i rozbrojony. Dopiero interwencja większego oddziału wojska ułonnia wojskowych z opresji. Jeden z oficerów i żandarmerii ranni zostali przewiezieni do szpitala. W związku z tym zajęciem aresztowano 27 napastników, w liczbie których znajduje się wielu szefów sekcji „Stalowych kusz” oraz ich wódz w Aleppo Nader-Es-Sall. Staną oni przed sądem wojskowym i będą odpowiadać za napad na będących na służbie żołnierzy.

—Jo—

Prof. Burghardt w Londynie

LONDYN (Pat) — Nowomianowany Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, prof. Burghardt, przybył wczoraj wieczorem do Londynu gdzie odbędzie rozmowę z min. Edenem, jako referentem spraw gdańskich.

—Jo—

Jeszcze 1 kandydat na spadek po Zacharowie

ALEPPO (Pat) — Do spadku po Bazyli Zacharowie zmarłym zeszłego roku w Monte Carlo zgłosił się nowy pretendent. Jest to mieszkaniec Aleppo — Ryszard Filip Chachati. Twierdzi on, że Bazyli Zachar był jego wujem, który urodził się 6 października 1849 roku w Aleppo, gdzie został zapisany w księgach gminy rzymsko-katolickiej. Jako młodzieniec uciekł do Konstantynopola, gdzie też datują się początki jego olbrzymiej fortuny. Nie chcąc więcej widzieć i być poznany przez swoich rodziców, przybrał nazwisko swojego przyjaciela z dzieciństwa — Bazyliego Zachar, które to nazwisko następnie w czasie podróży swej do Rosji zmienił raz jeszcze na Zacharoff. Filip Chachati twierdzi, że dysponuje wiarygodnymi dokumentami i ma wszelką nadzieję otrzymania spadku po wujumilionerze.

—Jo—

1400 żon w drodze do Afryki

GENUA (Pat) — Z letniejszego portu odplynął parowiec „Colombo” z oryginalnym ładunkiem: 1400 żon oficerów, urzędników i robotników udaje się do swych mężów w Afryce. Jest to zapoczątkowanie rządowej akcji kolonialnej, mającej na celu w pierwszym rzędzie tworzenie włoskich osiedli w imperium oraz zapobieżenie związkom mieszanym z Abisynkami.

—Jo—

Degrelle aresztowany

BRUKSELA (Pat) — Dziennik „XX-leme Daele” podaje, że wczoraj nastąpiło aresztowanie Degrelle’a. Pomiedzy policja i rekisami wywiązało się starcie, które trwało parę minut, zanim policjanci zastrzelili przewoźnika rekisów. Poza Degrellem aresztowano około 20 członków jego stronnictwa. Jeden z rekisów został dość ciężko ranny.

—Jo—

1400 żon w drodze do Afryki

GENUA (Pat) — Z letniejszego portu odplynął parowiec „Colombo” z oryginalnym ładunkiem: 1400 żon oficerów, urzędników i robotników udaje się do swych mężów w Afryce. Jest to zapoczątkowanie rządowej akcji kolonialnej, mającej na celu w pierwszym rzędzie tworzenie włoskich osiedli w imperium oraz zapobieżenie związkom mieszanym z Abisynkami.

—Jo—

1400 żon w drodze do Afryki

GENUA (Pat) — Z letniejszego portu odplynął parowiec „Colombo” z oryginalnym ładunkiem: 1400 żon oficerów, urzędników i robotników udaje się do swych mężów w Afryce. Jest to zapoczątkowanie rządowej akcji kolonialnej, mającej na celu w pierwszym rzędzie tworzenie włoskich osiedli w imperium oraz zapobieżenie związkom mieszanym z Abisynkami.

Nadzieje... i rzeczywistość

Czteroletni plan inwestycyjny od chwili jego powstania jest przedmiotem codziennych i byle może niezbyt już czytelnika rozważań na łamach prasy wszelkich kierunków i od tonu. Jeśli przeto raz jeszcze pozwalamy sobie zająć jego uwagę tą kwestią — to przemawia za tym doniosłe znaczenie akcji inwestycyjnej nie tylko w sensie ożywienia życia gospodarczego, lecz i to przede wszystkim z uwagi na aktywizację i pozytywne usławnianie się polskiej myśli gospodarczej do zadań i celów, jakie przed nią stawia aktualna rzeczywistość wewnątrz-krajowych i międzynarodowych stosunków ekonomiczno-politycznych.

Program inwestycyjny wkrótce już przejdzie w fazę realizacji, teoretyczną zaś pracę nad jego skonstruowaniem dobiegają końca — to też chwilą obecną jest najbardziej odpowiedni dla dokonania krótkiego przeglądu projektowanych w owym planie poczyni.

Sięgniemy do rządowego projektu czteroletniego programu prac inwestycyjnych w Polsce.

W resorcie Ministerstwa Przem. i Handlu zamierzone prace skupiają się, między innymi, na odcinku inwestycji energetycznych t. j. elektryfikacji i gazyfikacji Okręgu Centralnego w ciągu czterolecia kosztem 138,25 miln. zł. Drugi dział inwestycji w zakresie działalności Min. P. i H. to inwestycje morskie, które pochłonią mają w okresie czterolecia 35,755 tys. zł.

Inwestycje projektowane przez Min. Rolnictwa i Ref. Roln. zmierzają w 3 kierunkach: melioracje, kredyty i usprawnienie obrotu artykułami rolnymi, przy czym wobec b. szczupłych funduszy jakie na cele powyższe są prelimitowane (melioracje 2 miln. zł., kredyty 2 miln. zł., uspr. obrotu 12 miln. zł.), z konieczności będą musiały się zamknąć w dość wąskich granicach.

W dziedzinie komunikacyjnej projekty inwestycyjne dotyczą kolejnictwa, budowy dróg oraz regulacji i usprawnienia rzek na łączną kwotę 121 miln. zł.

Projekty Min. Pracy i Opieki Społecznej, związane rzeczą jasną z koniecznością rozszerzenia rynku pracy w nadchodzącym okresie budżetowym obracać się będą w finansowych granicach 40 miln. zł.

Cyfra ogólna 264 miln. zł. prelimitowanych z tytułu inwestycji na rok 1937 jest w stosunku do rozpiętości potrzeb, jakie odczuwa się w Polsce na każdym odcinku, niewysoka, co zresztą nie jest w naszych warunkach jej stroną ujemną, gdyż posiada za to walor realności.

Czteroletni program inwestycyjny nie może oczywiście być już dziś stawiany na płaszczyźnie polemicznej, wykonanie go bowiem w przyjętej przez Sejm postaci jest kwestią niemal przesądzoną. Społeczeństwo ziem naszych interesuje jednak niewątpliwie w jakim stopniu woj. północno-wschodnia partycypuje w wykonaniu tych zamierzeń.

Wprawdzie w przemówieniach przedstawicieli wszystkich niemal resortów przebiegała świadomość potrzeb zaniebanych — gospodarczo Ziemi Wschodniej, to jednak troska o ich aktywizację nie znalazła pełnego wyrazu w planach finansowych projektowanych robót inwestycyjnych. Nasze „zadobyte” inwestycje ograniczają się do resortów Min. Rolnictwa, Komunikacji i Op. Społecznej, gdzie jednak wobec szczupłych możliwości finansowych są bardzo ograniczone. Ani bowiem budowa czy

ulepszenie niewielkiego odcinka dróg bitych, ani też niewystarczająca pomoc materialna dla gospodarstw powstałych z przebudowy ustroju rolnego, w zupełności nie rozwiązuje sprawy włączenia Woj. Wschodnich w orbitę ogólnopolskiego życia ekonomicznego.

Dość wyraźnie zresztą postawiona została sprawa aktywizacji Okręgu Centralnego abyśmy się mogli spodziewać w latach najbliższych decydujących posunięć na naszym terenie.

Wielokrotnie uzasadnienie najżywniejszych potrzeb Ziemi Wschodnich i zawsze, a zwłaszcza w dobie kryzysu, pozytywna postawa naszego społeczeństwa wobec ogólnopolskich celów, pozwalały przywiązywać do realizowanych dziś zamierzeń inwestycyjnych daleko idące nadzieje.

Reprezentacja parlamentarna Ziemi Wschodnich bardzo szeroko motywowała zresztą postulaty tutejszego społeczeństwa na forum sejmowym. Należy stwierdzić, że niestety nadzieje te nas zawiodły, trudno zaś liczyć, w warunkach dekapitalizacji panującej w Woj. Wschodnich, na pomyślną ekspansję inicjatyw prywatnej.

Społeczeństwo Ziemi Wschodnich niewątpliwie zdaje sobie sprawę z palącej konieczności zjednoczenia Narodu w wysiłku nad podniesieniem gospodarczym kraju. Jak również nie neguje potrzeby inwestowania Okręgu Centralnego — tym niemniej jednak walory odkładania przebudowy gospodarczej Ziemi Wschodnich na czas nieokreślony, zarówno pod względem gospodarczym, społecznym, jak i politycznym, budzą wielkie poważne wątpliwości.

E. M.

Ofiary powodzi



Powódź w Ameryce pozbawiła setki tysięcy ludzi dachu nad głową. Na zdjęciu — dwie staruszki w Louisville. Z całego mienia zdołali uratować tylko piecyk przy którym się grzeją.

WIĘZIENIE — PAŁAC

O pół godziny drogi wodą od New Yorku, na rzece East, leży wyspa Riker. Na tej wyspie, która przez sześć lat była śmietniskiem wielkiego miasta drapaczy chmur, wznosi się obecnie więzienie, jedyne w swoim rodzaju na świecie. Jest to bowiem więzienie — pałac, więzienie o luksusie, jaki trudno sobie wyobrazić w takiej instytucji.

Do wnętrza więzienia, którego nie otacza żaden mur ochronny, prowadzi długie korytarze o kamiennych posadzkach, lśniących jak lustra. Za naciśnięciem elektrycznego guzika otwierają się bez szelestu ciężkie kraty z chromowanej stali. Po kilku minutach spaceru wzdłuż korytarza docho- dzi się do centrum więzienia — głów-

nej wartowni. W stalowej wieżyczce o ścianach opornych nawet na strzałę z bliska, która stale straż wieżownicę, mający do dyspozycji dziesięć telefonów, radiową stację na dźwięczny, zapas broni i bomb łzawiących. Z tą główną wartownią łączą się trzy gabinety, w których czuwają trzej strażnicy, mogący na najmniej- szy alarm znaleźć się w każdym z groźnym zakątku więzienia. Ponadto, na zewnątrz strażnicy, piąty strażnik ma do rozporządzenia telefon, który za podniesieniem słuchawki alarmuje centrale telefoniczną.

Prócz tego straż wieżownicza posiada jeszcze jeden sposób ścigania po mocy: na każdym zakręcie korytarza zaistniałowany jest dzwonek alarmowy, którego działanie oraz sygnalizacja znane są tylko strażnikom, krótki dzwonek wprawia w ruch syreny, dźwięk — wzywa na pomoc policję, trzy krótkie i trzy długie sygnalizują ucieczkę więźnia.

Po załatwieniu formalności „ima trykulacyjnych” więzień rozbiera się w sali przyjeżdż do naga, oddając na przechowanie ubranie, uprzednio skropione płynem dezynfekcyjnym. Z kolei przechodzi do kliniki, wyposażonej we wszystkie najbardziej nowoczesne instrumenty lekarskie. Tu więzień podlega bardzo skrupulatnemu badaniu, którego wynik decyduje o umieszczeniu więźnia w odpowiedniej części więzienia. Sale szpitalne o białych francuskich, malowanych sztach i łóżkach śnieżnej białej przypominają sanatoria.

Higienie lekarskiej odpowiada ściśle higiena jedzenia. Kuchnia — to wielka sala wymalowana na biało z olbrzymimi piecami elektrycznymi. Wszystko tu robią maszyny: jedzenie przygotowuje się i gotuje bez dotknięcia rękami. Nawet przyrząd do mycia naczyń jest elektryczny, z jednej strony kładzie się brudne talerze, a z drugiej — zdejmują się je już obmyte, czyste i wysuszone. Dania układane są na małych półmiskach, po które każdy więzień sam przychodzi, podobnie jak w nocy restauracji w Nowym Jorku. W jadłalnicy więzień wie rozmieszczeni są w ten sposób, że każdy siedzi jakby przy samym puli cie bez vis-a-vis, przy czym, co jest charakterystyczne dla stosunków amerykańskich, biali siedzą po prawej stronie sali, murzyni po lewej. Pomie-

Wiadomości radiowe

POLSKA KOMUNISTYCZNA PRZESTALBY BYĆ POLSKĄ.

Nowy odczyt radiowy Ryszarda Wrażli. Powszechną uwagę słuchaczy radia w Polsce zwróciły odczyty Ryszarda Wrażli, który od początku b. r. omawia przed mikrofonem aktualne problemy współczesnej rzeczywistości sowieckiej.

W słychu nadano przez radio na wszystkie rozgłośnie polskie dwa odczyty Ryszarda Wrażli, a mianowicie: „Losy miliona Polaków w Sowieciech” i „Nowy proces sowiecki”.

W bieżącym miesiącu odbyły się również dwa odczyty — „Rzeczywistość polska w oczach sowieckich” oraz „Źródła akcji przeciwsowieckiej”.

Odczyty te ujmuje zagadnienia wspólczesne Sowieców pod kątem widzenia aktualności, przy czym wyraźnie podkreślone jest stanowisko, jakie winny zająć nasze najszersze sfery naszego społeczeństwa wobec wydarzeń odbywających się za wschodnią granicą naszego kraju.

Pięty z kolei odczyt tego autora wygłoszony zostanie dn. 27 lutego o godz. 18.50 p. t. „Polska komunistyczna przestała być Polską”.

Jak już sam tytuł wskazuje Ryszard Wrażli rozwinię w swej pogadance jedną z lez, zawerłych w deklaracji ideowo-politycznej p. k. Adama Koca.

SWOJSKIE MELODIE W RADIO.

Świetna i tak swojska Kapela Ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego grać będzie dla radiosłuchaczy najroźniejsze polskie tańce w sobotę dn. 27 lutego o godz. 19.30. Miłą tę audycję urozmaici występ katowickiego chóru mieszanego „Ogniwo” pod dyr. Stefana M. Siołkiewicza oraz pieśniarki Elżbiety Jęfimecwy. — Również w części wokalne audycji usłyszą radiosłuchacze utwory utrzymane w duchu i stylu ludowym.

SOBOTNI KONCERT SYMFONICZNY z udziałem słynnego śpiewaka.

Tydzień bieżący zakończy dn. 17. II. o godz. 21.00 interesujący koncert radiowy w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga. W koncercie tym usłyszą radiosłuchacze wstęp i fragment „Śmierci Izolda” z najwspanialszego poematu miłości „Tristan i Izolda” Wagnera, Glucka — Uwerturę do op. „Alceste”, J. S. Bacha piękną kantatę Nr. 82. Kantata wykonana będzie przez orkiestrę smyczkową, solo obojowe, fortepian i bas — Dodę Conrada — Słynny śpiewak, który przybywa obecnie z Paryża odpisywać ponadto monolog króla Marka z opery „Tristan i Izolda”. Koncert ten zapowiada się nader ciekawie i powinien wzbudzić zainteresowanie najszerszych kół publiczności.



Elksir KALODONT, dekoncentrowany, dezyntekujący, oszczędny w użyciu. Duży flokon 21. 3—

On nie wie, co to ból zębów

W odpowiednim czasie zrozumiał jakie niebezpieczeństwo przedstawia kamień nazębny: częste bóle i groźba wypadania zębów. I w odpowiednim czasie przedsięwziął to, co należy: zaczął regularnie czyścić zęby Kalodontem.

Kalodont jest jedyną w Polsce pastą zawierającą Sulfuricinasolę p. g. dr. Braeunlich. Dzięki temu zwalczona ona skutecznie kamień nazębny, przyczynę chorób zębów, i zapobiega jego ponownemu utworzeniu się.

KALODONT PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

Maharadża na uroczystościach koronacyjnych w Londynie

Maharadża Haiderabadu, który wśród gości przybyłych z Indii zajmuje pierwsze miejsce, jako najpotężniejszy władca, zjeżdża do Londynu wraz z całym swoim dworem i haremem, oraz gwardią przyboczną. Klejnoty, które przywozi ze sobą władca Haiderabadu, będą strzeżone przez 20 detektywów Scotland Yardu uzbrojonych w ręczne karabiny maszynowe.

zamku renowacje kosztowały blisko 30.000 funtów, gdyż maharadża będąc w Anglii kilka tygodni z całym swoim dworem i haremem, oraz gwardią przyboczną. Klejnoty, które przywozi ze sobą władca Haiderabadu, będą strzeżone przez 20 detektywów Scotland Yardu uzbrojonych w ręczne karabiny maszynowe.

Mikroskop i Roentgen w sztuce

Falszowanie obrazów mistrzów pędzla z epoki Renesansu włoskiego lub czołowych malarstwa niderlandzkiego stało się plagą muzeów i kustoszów tych skarbców. Najlepsi znawcy sztuki, wypróbowani fachowcy i historycy padali ofiarą znanych i nieznanych, klasyfikując przedstawione im dzieła sztuki jako obrazy pędzla Rubensa, Rembrandta, Tycjana, Rafaela etc.

Wraz z rozwojem chemii i radiopłytki i z zastosowaniem metod naukowych badania szanse falszerzy obrazów spadły do minimum. Dziś za kwestionowany obraz, zanim dostanie się do zbiorów muzealnych, przechodzi przez ognistą próbę fachowej egzaminacji, któremu poddają go mikrokemicy i rentgenolodzy. Mikrokemik zdrajcę wiec minimalne cząsteczki farby z obrazu i poddaje je analizie. Istnieją bowiem już dzisiaj ściśle tabele, w których sklasyfikowane zostały i określone farby, jakie używano w XV, XVI lub w innym wieku. Badanie mikroskopowe ujawnia również skład tych farb i dopomaga do sprzecyzowania osądu. Poza tym na starych malowidłach tworzą się, jak wiadomo, z biegiem czasu drobne rysy i pęknięcia, które z latami rozszerzają się i formują pewnego rodzaju siatkę. Istnieje już dzisiaj cała gależ wiedzy o tych rysach, o ich formowaniu się i kształtowaniu. Rysy sztuczne wykrywane są przy pomocy prześwietlania promieniami Roentge-

na i demaskowane jako robota fałszywa. Przy zastosowaniu wyżej wskazanych metod, niezależnie od opinii znawcy, określ się dają ściśle wiek, powstanie danego dzieła sztuki.

Trudniejsze zadanie przedstawia jednak wykrycie fałszerstwa, gdy chodzi o obrazy pędzla malarzy nowoczesnych. Tutaj i mistrz i fałszerz posługują się jednymi i tymi samymi farbami. Badanie chemiczne zawodzi w tym wypadku. Z pomocą przychodzi jednak Roentgen i kwarcówka, które wykazują różnice grafologiczne w naśladownictwie podpisu autora. Jest to więc pole dla badań grafologów.

Żył 20 lat z kulą W CZASZCE

W Lipinkach na Pomorzu zmarł młody żołnierz wojny światowej, który do ostatnich chwil swego życia stanowił przedmiot powszechnego zainteresowania lekarzy oraz ludności Pomorza. S. p. Grau został podczas wojny ciężko ranny w głowę i kula utkwiła mu w dolnych płaczkach mózgu. W szpitalu stwierdzono, że trepanacja czaszki i wydobycie kuli z mózgu skończy się śmiercią pacjenta. — Zresztą liczone się, że ranny i tak umrze, wobec czego operacji zaniechano. Tymczasem Grau, wbrew wszelkim przewidywaniom, wyzdrowiał i przez 20 lat żył z kulą w głowie bez żadnej ujemnej na zdrowie czy też umyśle.

Szukając skarbów znalazł śmierć Skrzynia z granatami w sadzawce

Majątek Jeżewo pod Tykocinem (w Białostockim) był widownią tragicznego wypadku, przy poszukiwaniach prowadzonych w silnie zamulonej sadzawce. Według relacji jednego z byłych żołnierzy w roku 1920 podczas odwrotu bol-

szewików oddział polski zdobył skrzynię, napełnioną rublami złotymi. Ponieważ jednak oddział musiał się niespodziewanie wycofać, skrzynię miano rzekomo zatopić w sadzawce w maj. Jeżewo. Żołnierze ten rozpoczął obecnie poszukiwania w sadzawce, celem znalezienia skrzyni przy pomocy robotników, którzy zamiast skrzyni znaleźli 6 granatów artyleryjskich. Jeden z robotników 18-letni Bolesław Dąbrowski zaczął nieostrożnie manipulować przy granacie powodując wybuch, który oberwał mu obie ręce i oślepił. Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Białymstoku.

Połknął 100 złotych

Rudolf Lampe, 37-letni mieszkaniec Rudy Śląskiej przekraczał granicę polsko-niemiecką na punkcie granicznym w Rudzie. W czasie ewizji Lampe szybkim ruchem wydobł z kieszeni banknot stużłotowy i połknął go.

Oryginalny przestępca dewizowy aresztowany został na miejscu i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

Wystawa „Pamiętek” z Wilna

Od paru dni przechodnie gromadzą się przed jednym z wystawowych okien Domu P. H. B-ci Jablowski, w którym wystawione są eksponaty nagrodzone na konkursie „Pamiętek z Wilna”.

Duże zainteresowanie obudził konkurs wśród kupców i drobnych handlarzy, którzy licznie zgłaszają się do Związku Propagandy Turystycznej celem zasięgnięcia informacji w sprawie sprzedaży nagrodzonych prac.

Grzeszolska opuszcza szpital Apatia uratowanej samobójczyni

Grzeszolska powróciła już zupełnie do zdrowia i opuszcza szpital. Od chwili, gdy Grzeszolska dowiedziała się o śmierci męża, opadła w zupełną apatię i rozmawia jedynie ze służbą i to tylko w wypadkach koniecznych.

Przed zwolnieniem ze szpitala Grzeszolska poddana będzie prześwietleniu promieniami Roentgena dla sprawdzenia, czy luminał nie wywołał zmian w jej płucach.

Absolwent domaga się odszkodowania od Uniwersytetu J. P. za pobicie w czasie zajęć studenckich

Na tie ostatnich wydarzeń na terenie wyższych uczelni i pobicia studentów żydowskich, dojdzie do nie zwykłego sensacyjnego procesu cywilnego o odszkodowanie.

Do jednego z warszawskich adwokatów zwrócił się o wycofanie procesu absolwent wydziału prawnego Uniwersytetu, który padł ofiarą napadu ze strony nieujawnionych dotychczas sprawców, w czasie, gdy przybył do szpitala po odbiór swego dyplomu.

Na skutek odniesionych ran Tan-

fer przebywał na kuracji blisko 6 tygodni i poniósł poważniejsze koszty wynoszące około 1.000 zł. Obecnie występuje on z żądaniem pokrycia przez uczelnię kosztów leczenia, — twierdząc, że władze akademickie ponoszą odpowiedzialność za utrzymanie spokoju na terenie Uniwersytetu.

Inicjator niezwykłego pozwu powołuje się na przepisy prawa o zobowiązaniach, przewidujące odpowiedzialność cywilną za skutki braku nadzoru. Do pozwu mają być dołączone rachunki lekarzy.

Obrady Międzynarodowej Izby Filmowej

W dniach od 9 do 12 marca r. b. odbędzie się w Paryżu obrady Międzynarodowej Izby Filmowej. Obradować będzie zarząd Izby, komitet wykonawczy, komisja prawa

autorskiego, komisja porozumiewawcza, oraz komitet gospodarczy.

W obradach tych weźmie również udział delegacja polskich sfer filmowych.

Męski chór estoński w stolicy



Z okazji święta państwowego Estonii, Towarzystwo Polsko-Estońskie zorganizowało z okazji uroczystości w Warszawie i większych miastach Polski. Z powodu tych uroczystości, przybył do Warszawy męski chór estoński Teatru Mieslaup. Seta składający się z 80 osób, pod dyktando wybitnego kompozytora estońskiego p. Edwarda Tubina, który wystąpił w Warszawie z koncertem oraz w dniu Święta niepodległości Estonii wykonał szereg pieśni w rozgłosie Polskiego Radia. Na zdjęciu członkowie chóru estońskiego składają wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Zamiast śmierci dożywotnie więzienie

Sprawa Prytyckiego przed sądem apelacyjnym

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał sprawę Sergiusza Prytyckiego, skazanego przez dwie instancje sądowe na karę śmierci za zamach na sali sądowej w Wilnie na życie konfidenta policji Jakuba Strelczuka. O sprawie tej pisaliśmy już niejednokrotnie. Dla przypomnienia powtórzymy więc przebieg zajścia w ogólnych zarysach.

KONFIDENT STRELCHUK.

Jakuba Strelczuka komunistki nazywają polskim Azelem. Wciągnięto go w swoim czasie do nielegalnej partii komunistycznej, wychowywano troskliwie na bojowego wywołowcę; stopniowo dopuszczano do wszystkich tajemnic partyjnych. Pozwono na bezpośrednie zetknięcia się i poznanie zarówno góry jak i dołów partyjnych, na zgłębienie organizacji aż do wynalazania nazwisk najbardziej zaawansowanych komunistów, działających na terenie ziem północno-wschodnich.

Strelczuk w partii przeszedł ewolucję, rozczarował się i, jak napisał to potem w swych pamiętnikach, poznał całe zakłamanie kierowników roboty komunistycznej w Polsce oraz niewątpliwie jej szkodliwość, nawet dla klasy robotniczej i włościańskiej. To wszystko skłoniło Strelczuka do nawiązania kontaktu z policją i w rezultacie do wydania w jej ręce szeregu „komórek” i wybitniejszych działaczy komunistycznych.

WYROK K. P. Z. B. NA STRELCHUKA.

Po tym „głośnym” zerwaniu z partią komunistyczną Strelczuk występował w wielu procesach komunistycznych jako główny świadek oskarżenia.

Partia komunistyczna wydała wtedy wyrok śmierci na Strelczuka. Policja to stała powiadomiona o tym przez swoich konfidentów i od tej chwili rozpoczęła się cicha, pełna napięcia i denerwująca główna osoba walka o życie Strelczuka.

Policja strzegła Strelczuka jak oka w głowie. Ochraniała go stale na procesach sądowych, pilnowała na ulicy. Strelczuk zaś zaczął nosić stalową koszulkę.

ZAMACH NA SALI SĄDOWEJ.

Zamach nastąpił w dniu 27 stycznia 1936 r. na sali sądowej Wil. Sądu Okr., podczas rozprawy przeciwko 18 komunistom, oskarżonych o działalność wywołową i należenie do K. P. Z. B. Jakub Strelczuk był w tym procesie głównym świadkiem oskarżenia. Gdy zaczął zeznać przed sądem z ław dla publiczności wyszedł młody mężczyzna w szarym

ubraniu, przeskoczył barierę, podbiegł do Strelczuka i zaczął do niego strzelać. Ofiara zamachu osunęła się na podłogę, zamachowiec zaś, korzystając z ogólnego zamieszania, wybiegł z sali, na schodach zaczął strzelać do ścigającego go wywiadowcy Biełmanowicza i tu został ciężko ranny między innymi w brzuch.

Strelczuk wyszedł z zamachu z bardzo lekką raną. Zamachowiec zaś, który się okazał niejaki Sergiusz Prytycki, długo walczył ze śmiercią w szpitalu, gdzie w chwilach przytomności całował lekarzy po rękach i błagał o ratunek. Wyszedł cało dzięki temu, że w dniu zamachu od rana nie jadł: jelita, które przebiła kula, były puste.

KARA ŚMIERCI.

Na procesie w Sądzie Okr. Prytycki przyznał się do winy, wysuwając jako okoliczność łagodzącą pobudki ideowe. Poza tym Prytycki twierdził, że podczas zamachu postępował tak, aby nie narażać życia nikogo z obecnych oprócz Strelczuka.

Prytycki został oskarżony: 1) o należenie do KPZB, 2) o usiłowanie zabicia funkcjonariusza P. P. Dajnowskiego, do którego, jak twierdził niekiedy świadkowie, strzelał podczas ucieczki i wreszcie 3) o usiłowanie zabicia Strelczuka.

Sąd Okr. skazał Prytyckiego za przy

należenie do KPZB na 15 lat więzienia (najwyższy wymiar kary) oraz za zamach na życie Strelczuka i Dajnowskiego na karę śmierci. Sąd Apel. wyrok ten zatwierdził. Sąd Najwyższy, do którego skazany odwołał się, zatwierdził karę 15 lat więzienia za należenie do KPZB, natomiast pozostałą część wyroku uchylił.

WCZORAJŠZA ROZPRAWA.

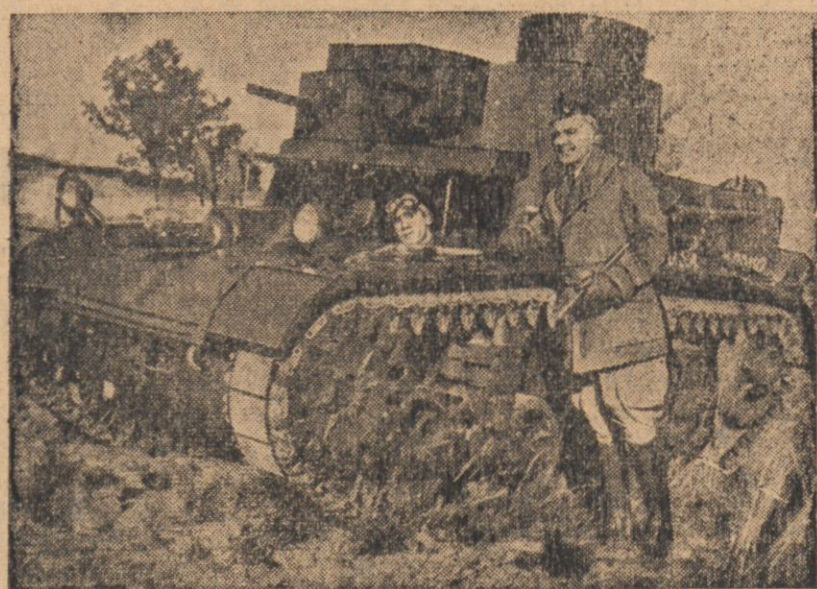
Na wczorajszą rozprawę wezwano 8 świadków. Chodziło o ustalenie czy Prytycki podczas ucieczki strzelał do Dajnowskiego, czy w ogóle nie oddawał od chwili opuszczenia sali sądowej po zamachu żadnych strzałów. Wątpliwości te nasunęły się Sądowi Najwyższemu.

Wczoraj przeprowadzono wizję lokalną. Prytycki wyjaśniał szczegółowo jak się zachowywał podczas ucieczki, pokazywał drogę, którą biegł i twierdził, że nie strzelał do ścigających go wywiadowców.

Obrona Prytyckiego w osobach adwokatów Duracza i Berensona z Warszawy dowodziła polem, że na popiercie oskarżenia Prytyckiego o usiłowanie zabicia Dajnowskiego nie ma dowodów.

Sąd Apel. podzielił stanowisko obrony i Prytyckiego z oskarżenia usiłowania zabicia Dajnowskiego uniewinnił. Za zamach na Strelczuka natomiast skazał na bezterminowe więzienie. (w.)

Nowe tanki amerykańskie



Armia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zostanie w najbliższym czasie uzbrojona w tanki, najmniejszej konstrukcji, typu przedstawionego na naszym zdjęciu. Nowy ten tank amerykański zaopatrzony jest w cztery karabiny maszynowe, obsługiwane przez 4 żołnierzy.

Szwankują dobre obyczaje

Otrzymałmy odpis protokołu Komisji Rewizyjnej gminy nowogrodzkiej (woj. nowogrodzkiego), który zamieszczamy.

Protokół Komisji Rewizyjnej gminy Nowogrodzkiej. Zbadani komisjoniści pracownicy gminni: Michał Jurewicz, Czałowski Jan, Aleksander Pielkiewicz, Sieniuła Konstanty i Aleksander Dżeszuk ze znali, że: po posiedzeniu, na którym Zarząd ogłosił podwyżkę poborów o 10 zł. mies. kanceliście Michałowi Jurewiczowi, furmanowi gminnemu Wasilowi Cierchowiczowi podwyżkę miesieczną w kwocie złotych 30, kanceliście Czałowskiemu Janowi i drogomistrzowi Aleksandrowi Pielkiewiczowi pożyczki zwrotne, pierwszemu w kwocie zł. 100, drugiemu w kwocie zł. 200, udali się wyżej wymienieni pracownicy wraz z członkami zarządu podwójnym Sawielajem, Włodzimierzem Sokolem i Grzegorzem Wołynicem do restauracji Tawryckiego, gdzie wymienieni pracownicy zapłacili rachunek w kwocie zł. 28 z groszami.

W drugim wypadku po uchwaleniu przez radę na wniosek Zarządu podwyższenia stopnia służbowego i pożyczki zwrotnej w kwocie zł. 400 Konstantemu Sieniułce i podwyżki stopnia służbowego Aleksandrowi Dżeszukowi, ci sami członkowie Zarządu udali się ponownie do restauracji Tawryckiego i Resursy Kupieckiej, gdzie Sieniuła zapłacił rachunek w kwocie 47 zł. plus 3 zł. na dorózkę. Inni pracownicy zapłacili od 15—20 zł. — Członkowie Zarządu nie płacili. Nowogrodzki, dnia 15. I. 37 r. Podpisy: (—) A. Dżeszuk, J. Czałowski, K. Sieniuła, M. Jurewicz i A. Pielkiewicz. Dnia 18. II. 1937 r. Nowogrodzki.

Nadmienić należy, że w gminie tej jest obecnie „bezkrońwie”, gdyż wójt został przed dwoma miesiącami zwolniony.

Stan chorób zakaźnych w wojew. nowogrodzkim

W 3 tygodniu lutego zanotowano na terenie wojew. nowogrodzkiego nast. choroby zakaźne:

Dur brzuszny — 4, dur plamisty — 6, płonica — 4, błonica 9 (1 zgon), nagmin. zapal. opon mózgowych — 9 (1 zgon), odra — 29, róża — 5, kszusiec — 8, gruźlica — 12, jaglica — 10, grypa — 60.

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI

Wzrost 1,70 m. GRY NA FORTEPIANIE — Ceny przystępne. — ul. Jagiellońska 8 m. 22. godz. 4—6 pp.

Stulecie istnienia Druskienik

W dniu 30 maja r. b. odbędzie się uroczystość stulecia istnienia uzdrowiska Druskieniki. Z okazji tej uroczystości w Druskienikach w dniu 28 maja r. b. posiedzenie zarządu Związku Uzdrawisk Polskich, w dniu 29 maja zaś obrady sekcji do spraw zdrojowisk i uzdrowisk Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia.

W toku tych obrad omówione zostaną w szeregu referatów następujące za-

gadnienia: potrzeba i znaczenie komisji uzdrowiskowych, znaczenie pensjonatów w kuracji uzdrowiskowej, braki pensjonatów w naszych uzdrowiskach i sposoby usunięcia tych braków, stan sanitarium uzdrowisk polskich i konieczne inwestycje w tym zakresie, spory w uzdrowiskach, oraz program pierwszych prac Polskiego Instytutu Balneologicznego z punktu widzenia potrzeb uzdrowisk.



Mała księżniczka szwedzka Malgorzata, wnuczka Gustawa V-go, używa z zapałem sportów zimowych

Budżet samorządu święciańskiego

Wydział powiatowy w Święcianach opracował preliminarz budżetu powiatowego na rok 1937-38, zamykający się w sumie około 299 tys. zł. Za projektowany preliminarz budżetowy jest wyższy od budżetu na rok bieżący o dwadzieścia kilka tys. zł., t. j. o prawie 10 proc. Zwiększenie znajduje realne uzasadnienie w nadwyżce już osiągniętych dochodów w r. b.

W porównaniu do budżetu na rok bieżący i do budżetów z lat poprzednich uległy dalszej obniżce wydatki osobowe, a natomiast zwiększono w preliminarzu sumy na popieranie rolnictwa, oświatę pozaszkolną, oświatę rolniczą i inne.

Kursy spółdzielcze Zw. Strzeleckiego

Samodzielność gospodarczą osiągniemy na wsi przez prawidłowo i mądrze prowadzoną politykę spółdzielczą. Jedyną nie spółdzielczą jest w stanie skonczyć z wyzyskiem chłopów przez nadmierne ilości wszelkiego rodzaju pośredników. Zarząd i Komenda Powiatu Szczucińskiego Z. S. doceniając tę rolę spółdzielczości, wspólnie z nauczycielstwem przystąpiły do planowej pracy nad rozwojem spółdzielczości. M. in. wysłano z terenu pow. szczucińskiego 16 przewodników na kurs spółdzielczy, organizowany przez Komendę Okręgu Z. S. III w Białymstoku. Przewodnicy ci, natychmiast po powrocie z kursu, przystąpią do dalszej pracy w zorganizowanych już zespołach spółdzielczych.

Zespoły te mają za zadanie przygotować fachowych pracowników do pracy spółdzielczej. Jedną z przyczyn bowiem węgacji wielu spółdzielni jest brak odpowiednio przygotowanych pracowników.

Wileński Teatr Miejski w Nowogrodzie

Teatr Miejski w Wilnie ustalił trasę objazdową na m-c marzec br. na terenie woj. nowogrodzkiego. Przedstawia się ona następująco:

Poniedziałek, 1 bm. — Lida; Wtorek, 2 bm. — Nowogrodzki; Środa, 3 bm. — Nieśwież; Czwartek, 4 bm. — Stolpce; Piątek, 5 bm. — Baranowicz; Sobota, 6 bm. — Żełwa; Niedziela, 7 bm. — Slonim; Poniedziałek, 8 bm. — Szczuczyn.

W wymienionych miejscowościach zostanie odegrana na przedstawieniach wieczerowych współczesna sztuka angielska go komediopisarza W. Somerset-Maughama p. t. „Święty płomień”, na przedstawieniu popołudniowym dla młodzieży szkolnej komedia Józefa Korzeniowskiego „Panna — małżonka”.

W przedstawieniach bierze gościnny udział znakomita artystka scen polskich, załozycielka teatru polskiego w Wilnie, ostatecznie wieloletnia dyrektorka Teatru Polskiego w Poznaniu p. Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa.

Kursy motorowe w Lidzie

Staraniem Sekcji Terenowej ZS. w Lidzie zostanie uruchomiony w dniu 3 marca br. 2 i pół miesięczny Teoretyczny — Praktyczny kurs Motocyklowy z zakresu praktycznej jazdy i jazdy na kursie odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty godz. 18—20 w lokalu „Dom uścisła lody” — Mackiewicz 11.

Całkowita opłata za kurs wynosi zł. 60. Członkowie Sekcji Terenowej Klubu Motocyklowego Z. S. korzystają z kursu bezpłatnie.

Kurs samochodowy zostanie otwarty w dniu 9 marca. Wykłady odbywać się będą codziennie przed sobotą, niedzielą i świąt od godz. 20.30 — 22 w tymże lokalu. Program obejmuje: zajęcia teoretyczne, praktykę jazdy i jazdy w ilości 6 godzin. Opłata za kurs Samochodowy który potrwa 3 mies. wynosi zł. 90. Członkowie Zw. Strzel. w Lidzie korzystają z wykładów teoretycznych bezpłatnie.

Wykładowcą na kursach będzie nadal ich dotychczasowy kierownik p. technik Sergiusz Wroblewski, a instruktorem zajęć praktycznych p. Benedykt Ajowski kierownik woj. skawej pracowni samochodowej.

Kursy wzbudzają w miasto i na prowincji poważne zainteresowanie co tłumaczy się ogólnym dążeniem do motoryzacji, która u nas naderaz zaczyna się rozwijać. Kandydaci na kierowców będą rekrutowali się z najrozmaitszych sfer. Znaczącą część słuchaczy stanowić będą posiadacze motocykli, którzy pragną powiększyć zakres swych wiadomości teoretycznych, oraz przyszli właściciele pojazdów mechanicznych, którym kurs pomoże przy nabywaniu maszyn i ich prowadzeniu. Należy wspomnieć iż w roku ubiegłym I-y Teoretyczny Kurs Motocyklowy na który uczęszczało 15 słuchaczy nie miał powodzenia wyłącznie z powodu niezorganizowania szkolenia praktycznego t. j. jazdy.

Teoretyczny praktyczny Kurs Samochodowy na którym było 45 słuchaczy (z czego 20 na teorii) dał wyniki bez porównania lepsze, gdyż z 25 słuchaczy przystąpiło do egzaminu wojewódzkiego na prawo prowadzenia samochodów 20-tu, z 19-tu zdało egzamin powiększając szeregi kierowców.

Mołodeczno

— Ncze na zabawie. 21 b. m. w czasie zabawy tanecznej w mieszkaniu Michała Bekisa z Kobylek, gm. poloczańskiej, wywołał Jan Rewiako po pijanemu awanturę i groząc nożem, wypędził wszystkich z mieszkania. W czasie awantury ktoś zgasił lampę i jakiś sprawca uderzył nożem w pierś Rewiaka, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała. Rewiaka przewieziono do szpitala wilejskiego. Następcą się przypuszczają, że pchnął go nożem Józef Ryndzewicz z Kobylek, gm. mołodeczńskiej.

Świeclany

— Znaczną kradzież. Donat Turlo z Rymalszyszek, gm. Iwreckiej, zameldował policji, że w czasie od dnia 30.1 do 11.2 r. b. skradziono mu 100 rubli w złocie i zł 150 w banknotach 100 i 50-złotowych. Pieniądza te były zamknięte w mieszkaniu, w walizce, od której klucz przechowywany był na półce nad walizką. Poszkodowany podejrzewa jednego z lokalowców.

— Kołem po głowie. 16 b. m. w Klukach, gm. Iwreckiej, Jan Zolnierun z Pietraszun uderzył dwa razy sztachetą po głowie Jana Mieszkiele, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała.

— Wściekle psy. W kilku miejscowościach gm. mielegiańskiej zdarzyły się wypadki pokąsania przez wściekłego psa innych psów. Starostwo o głośniło, że teren tej gminy oraz przyległej Iwreckiej został uznany za zagrożony wściekłą. Wprowadzono różne ograniczenia i obostrzenia, a m. in. bezwzględny obowiązek trzymania psów na łańcuchach, nakaz zabijania waleśających się psów i t. p. — pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Slonim

— Liczba mieszkańców Slonima wynosiła na 1 stycznia r. b. (nie licząc miejscowego garnizonu) 17.438. Domów mieszkalnych było 2.123, domów nowobudowanych w r. 1936 — 46, ilość domów wznoszonych — 52. Ulic w Slonimie jest 116, w tym całkowicie zabudowanych 37, zabudowanych lecz wymagających naprawy 30, niezabudowanych — 49.

— Akcja miejscowego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej została chwilowo zahamowana wskutek trwającej zbiórki na pomoc zimowej, lecz niebawem akcja ta będzie wznowiona i na najbliższym posiedzeniu powiatowy komitet ustali program pracy.

Do 24 bm. komitet slonimski zebrał ogółem zł. 12.000, z czego zł. 8.520 go łówką i około 140 m. sześć. żyta, co stanowi wartość około zł. 3.000.

Wilejka pow.

— Rodzina Wojskowa KOP w Budstwie, pow. wilejskiego, w zakresie pracy społecznej prowadzi szeroko zakrojoną akcję dożywiania działu szkolnej w miejscowościach położonych nad granicą sowiecką. Codziennie od wioski do wioski wzdłuż granicy krążą kuchnie polowe KOP, które wydają działuwoje gorące pokarmy. Z opieki Rodziny Wojskowej w Budstwie korzysta ponad 200 dzieci.

— Dotychczasowy kierownik referatu administracyjno-prawnego w starostwie wilejskim mgr. Zygmunt Sakowski mianowany został przez Ministerium wicestarostą w Braławiu i w dniach najbliższych obejmie tam urządowanie.

— Ubito 4 wilki. W prywatnych lasach doń Łukawiec, w gm. chościeńskich, odbyło się polowanie na wilki, zorganizowane przez p. Borowskiego. Zabiło 4 wilki.

Łętabokle

— W powiecie dziśnieńskim zakwalifikowano do pomocy zmi. 1.993 rodziny, w ogólnej ilości 7.005 osób w tym 3.937 dzieci. Od 1 lutego r. b. już korzysta z pomocy 3.696 osób, reszta zaś od dnia 1 marca.

Dotychczas na ten cel zebrano: w gołowie zł. 7.438.77, zbożem 15.899 kg., ziemniakami 163,3 ton i drzewa 119 m. sześć. Akcja zbiórki trwa dalej i komitet powiatowy liczy na to, że przy zasilku z dotacji komitetu wojewódzkiego uda mu się przyjąć z pomocą wszystkim potrzebującym.

Należy zaznaczyć, że pow. dziśnieński w r. ub. nawiedzony był klęską posuchy, co z jednej strony wpływa ujemnie na wyniki zbiórki, nie można bowiem uzyskać pełnych stawk na PZB, zadeklarowanych przez rolnictwo, z drugiej zaś — stwarza konieczność zwiększenia liczby osób, którym trzeba będzie przyjąć z pomocą szczególnie w okresie przedmowa.

— Ruch naturalny ludności za IV kwartał 1936 r. w powiecie dziśnieńskim wyraża się w cyfrach: małżeństw — 304, urodzeń — 876, zgonów — 544, w tym zgonów niemowląt — 89.

Brasław

— Referat melioracyjny w starostwie brasławskim opracowuje obecnie plany i projekty melioracji poszczególnych obiektów w pow. brasławskim na rok 1937/38, w którym to okresie ma być osuszony obszar 907 ha gruntów podmokłych i bagien. W tym celu przewidziane jest wykopanie 28 km rowów, których wykop będzie wynosił 103599 m³. Dno rowów oplofkowane zostanie na długości 14,7 km. Poza tym skarpy rowów wzmocnione zostaną darnią na przestrzeni 78620 m².

Nieśwież

— Od Redakcji. Z dniem 1 marca r. b. obejmie przedstawicielstwo „Kurjera Wileńskiego” w Nieświeżu p. Wacław Chmielewski.

We wszystkich sprawach, dotyczących „prenumeraty, ogłoszeń i umieszczania komunikatów w „Kurjerze Wileńskim” prosimy o zwracanie się do p. W. Chmielewskiego pod adresem Nieśwież, T. Hołowski Nr. 12.

— Zmiany personalne w starostwie. P. Jerzy Lipko odszedł do Szczuczyna na stanowisko referenta bezpieczeństwa publicznego. Ze Slonima przeszedł p. Sipejlo i objął ref. karny. P. K. Packiewicz, dotychczasowy referent karny przydzielony został do referatu wojskowego.

— Powiatowy Zjazd Samorządowców. 28 lutego r. b. w sali Wydz. Pow. odbył się Walny Zjazd Członków Oddziału Zw. Pracowników Samorządu Terytorialnego w Nieświeżu.

— Z życia samorządowego. 25 lutego odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego w Nieświeżu, na którym został rozpatrzony projekt budżetu na rok 1937/38 oraz dodatkowy na rok 1936/37.

— Życie organizacyjne Zw. Straty Potężnych w rojonie gminy łaniskiej przy biera coraz większe rozmiary, od czasu, gdy na stanowisku naczel. rejon. stanął p. wójt Gilowski. Na 9 zarejestrowanych OSP, wszystkie straża mają ubezpieczone konie i ludzi, pramuneria naczeln. poza tym są członkami LOPP. i LKM. W związku z dokonywaną zbiórką „przez LOPP. na kupno samolotu, 8 Strazy wpłaciło po 10 zł. a OSP. Lachy zadeklarowały zł. 100 z której to sumy już część wpłacono.

Szczuczyn

— Zmiana na stanowisku referenta bezpieczeństwa. W tych dniach przybył i objął urządowanie w referacie bezpieczeństwa p. Lipko, referent bezpieczeństwa w starostwie nieświejskim. Dotychczasowy referent p. Krzyżanowski, objął ponownie referat wojskowy.

— Walne zebranie pracowników Dróg Kołowych. 19 lutego zwołane zostało Walne Zebranie członków Zw. Zaw. Pracowników Dróg Kołowych w Szczuczynie. Na zebranie przybyli w charakterze gości: Prezes Związku Młodej Wsi inż. Koziński, kierownik P. Z. D. p. inż. Baranowicz oraz prezes Zarz. Główn. Zw. Zaw. Prac. Dróg Kołowych p. Inhatowicz. Po zgłoszeniu zebrania przez p. Finkowicza i powołaniu prezydium, p. Bregowy wygłosił referat o stabilizacji służby drogowej. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

W dalszym ciągu zebrania prezes Zarz. Główn. p. Inhatowicz omówił szczegółowo palącą sprawę amoryzacji rowów niższej służby drogowej, oświadczając, iż od przewodniczącego Wydz. Pow. uzyskał zapewnienie, że sprawa ta zostanie na najbliższym posiedzeniu Wydziału rozpatrzona.

Delegatami na Walny Zjazd do Warszawy wybrani zostali pp. Bregowy i Borkowski.

— Niebezpieczny wypadek. Autobus kursujący na linii Wilno — Grodno, należący do spółki autobusowej w Grodnie, w czasie przejazdu przez m-ko Ostrynę, z powodu gwałtownej i ślizgawicy poślizgnął tylną częścią karoserii przechodzącą ulicą Grynyszję Resie, lat 74 mieszkankę Ostrynę. Skutkiem uderzenia wymieniona upadła i doznała poważnych obrażeń.

— STARZEJ NIE MOŻE ZAPOBIEC POŻAROWI. 23 bm. około godz. 22, w Jalszowcach, gm. szczucińskiej, w chlewie znajdującym się pod jednym dachem z domem mieszkalnym wybuchł pożar. Podczas pożaru znajdował się w domu tylko 75-letni Antoni Wilkowski, który nie mógł skutecznie walczyć z ogniem. Ogień strawił dom mieszkalny, chlew, inwentarz żywy i gospodarczy oraz zapasy zboża. Również spaliły się 1 koń, 2 krowy i 4 owce. Straty wynoszą 1900 złotych. W akcji ratunkowej brało udział załoga kilkunastu mieszkańców.

Rozrywki umysłowe

Rozwiązania może nadsyłać każdy czytelnik. Udziel w losowaniu bierze nadsyłający rozwiązanie choćby jednego zadania.

Termin nadsyłania — 10-dniowy.

17. SZARADA — (2 punkty).

(Ułoż. E. Stronczakówna z Nowogrodka).
Pierwsze i trzecie jest w uniwersytecie.
Druga mówi, że coś ci wręczy.
Całość jest w każdej gazecie.
Mied listami, artykułami ślęczy.

18. KALAMBUR — (2 punkty).

(Ułoż. E. Stronczakówna z Nowogrodka).
Wino w tym mieście ma wielkie znaczenie.
Lecz musi być lilią złączone.

19. ZAGADKA — (3 punkty).

(Ułoż. Cer).
Tam jest pierwszakiem,
Zaś z głoską na czole
Cały ród dawniej wodził w pole.

20. REBUSIKI — (po 2 punkty).

(Ułoż. Cer).

100 r ? k

Oda do młodości
Oda w dzień urodzin

21. ARYTMOGRAF (2 punkty).

(Ułoż. p. Sadekiewicz z Wilna).
Liczby zastąpić literami i odczytać zdanie.

3, 4, 15, 1, 18, 1, 6, 2, 4, 5, 3, 7, 10, 8
11, 9 — 12, 4, 11, 10, 16, 9 — 13, — 13,
7, 2, 3, 7, 10 — 15, 10, 8, 16 — 14, 6;
5, 15, 10, 5 — 13, 7, 2, 10, 17, 8, 14, 7.

Wyrazy pomocnicze.

1. Plak nocny. — 8, 18, 13, 4.
2. Przyrząd używany w geometrii — 14, 9, 16, 18, 0, 7, 10, 5, 11.
3. Tętno (inaczej) — 1, 6, 2, 8.
4. Rzeka w Afryce — 3, 7, 12, 10, 5.

22. PYTANIA DLA „WSZECHWIEDZĄCYCH” — (5 punktów).

- 1) Jakim sposobem człowiek mający 4 łokci, może się zmieścić w drzwi trzyłokciowej wysokości?
 - 2) Kto się rumieni po śmierci?
 - 3) Kiedy najlepiej kosić siano?
 - 4) Co było przed południem?
 - 5) Im więcej się ciągnie, tym staje się krótsze?
23. PRZYPOMNIENIE SOBIE — (10 punktów).
- 1) Jak się nazywała matka Kazimierza Jagiellończyka?
 - 2) Skąd pochodzi nazwa „Wojny Kołosej”?
 - 3) Kto postawił pomnik Janowi Sobie skiemu w Łazienkach?
 - 4) Kim był Garibaldi?
 - 5) Jakie państwo posiadało niegdyś całą prawie Amerykę Południową jako kolonię?

24. ZADANIE LOGICZNE — (4 punkty).

(Pod. Jaskiewicz M. z Wilna).
Na pewnej wyspie było trzech murzyków. W jakiś czas polem trafili tam 3-ch białych, których skórę stołce podzwolnikowe spaliły tak, iż nie można było odróżnić białych od murzynów. Zainteresowana tym komisja miała zbadać, którzy są biali a którzy czarni. Wiedzieli o nich komisja tylko jedno: biali zawsze mówią prawdę, czarni — kłami. Gdy spytano pierwszego spotkanego, jakim jest — odpowiedział, iż jest białym. Drugi powiedział to samo. Co i dlaczego powiedział spółkany trzeci mieszkaniec wyspy?

Wanda Dobaczewska

PRZEBŁYSKI

— To jest coś, co może być nad Nową za bunt poczytane. Coś, co może, przez swoją nierozwagę, pociągnąć za sobą straszliwe skutki. Książka profesor mówiła tam przed chwilą...

— Ja tylko ubolewałem... Ja nigdy nie myślałem o tym, żeby imperatorowi...

— Ale i ja nie o imperatorze myślę — zachnął się Jundziłł.

— O kimże książka myśli?

— Książkę kurator przyjeżdża w niedługim czasie do Wilna.

Pochylił ku sobie głowy i poczęli szeptać cicho. Pani Micewiczówna nudziła się na potęgę. Przyjechała tu głównie po najświeższe miejskie nowinki, ale nie te uniwersyteckie, artystyczne, albo literackie. Jej chodziło raczej o to, co z kim się rozwiódł, a kto z kim ożenił. Czy to prawda, że książkę imhał Ogiński swoją drugą żonę, Włoszkę Neri, córkę wiedeńskiego gondoliera, złapał na gorącym uczynku z własnym oficjalistą i wygnął babę na cztery wiatry w dżdżystą noc i w jednej chwili? Ze Zubow i Walentynowiczówna już się rozchodzą, a to z powodu dawnego narzeczonego jasnie oświeconej, imię pana Wyżyckiego? Ze Karolina Sudistrowska próbowała z wielkim księciem pocieszyć się po imperatorze, ale musiała poprzestać na zwykłym oficerze gwardii, a i ten jeszcze niebardzo jej wierny, skoro uwiódł po

Redakcja i administracja: — Konto P.K.O. Nr. 700.312
Centrala: — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30-15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca: „Kurjer Wileński” Sp. z o.o.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

zam. w K. W. z dnia 13. II. 1937 roku

Nadesłali z Wilna:

Pp.: Armorajitis (19), Beck (19), Cederbaum J. (15), Cereniewiczowa W. (17), Chonawko Cz. (6), Czechowicz W. (13), Czyżewski (19), Czepulkowski W. (11), Jeskiewicz (13), Juchiewicz A. (5), Korzon A. (18), Kosiewicz W. (12), Kubicka J. (13), Kurzawa A. (2), Kozubka W. (14), Malwiew P. (19), Tomaszewski L. (8), Toloczko W. (5), Sadekiewicz M. (15), Niedzielska J. (21), Piłżyłowa (3).

Z poza Wilna:

Brzezińska z N. Wilejki (19), Chwoszczyński z Dziny (20), Bernalowicz ze Świecian, Janeczka z Postaw (6), Hryckiewicz ze Świecian (17), Jeliński z Molodeczna (15), Karpowicz z Bojar (8), Mironowiczówna z Chozowa (15), Skinderowa z Karolinowa (13), Szuberłowa z Duklsz Pijarskich (15), Skinder H z Szalewa (14), Tywański z Lipnisk, Sokolowski P. z Dziewieniszek (17).

NAGRODY

przez losowanie otrzymali:

P. Karpowicz — książkę „Kamienica za Ostrą Bramą”.
P. Tywański — komplet litografii.
P. Cereniewiczowa — „Twarz z za kurtyny”, Germania.
P. Korzon A. — „Nerwy”, Kleszczyńskiego Z.

Nagrody zamiejscowemu — wystaliśmy pocztą — miejscowi proszeni są o zgłoszenie się do Redakcji.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

z „K. W.” z dnia 13. II

9. Kwadrat magiczny.

TOMSK

ODESA

METAN

SSAKI

KANIN

10. Zadanie liczbowe.

W koszyku było 301 jaj (mogło być 721).

11. Dziwna rozmowa.

Główny rozmawiał o czarnych poręczach.

12. Rebusiki.

Podkowa, Powaga (Waga).

13. Co za pokrewieństwo dziwne.

Brat ożenił się z matką chrześną swego młodszego brata.

14. Przypomnijcie sobie:

1) Nazwa kozaków zaporożskich pochodzi od porożów Dniepru, za którymi oni mieszkali.

2) Giedymin.

3) Od litewskiego plemienia Prusaków.

4) Jerzy Waszyngton.

5) Leleweł umarł w Brukseli — mało sprwadzone do Polski pochowano w Wilnie na cmentarzu Rossa.

15. Zagadka.

Prima Aprilis (1 kwietnia).

16. Szarada.

Śmierć.

Pogrzeb adwokata Kona w Łodzi

Odbył się pogrzeb adwokata Piotra Kona, znanego obrońcy bojowni ków o niepodległość Polski w okresie walk z caratem. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz z wice wojewodą Wendorfem, oraz gen. Langnerem na czele. Zarząd miejski reprezentował tymczasowy prezydent Godlewski. W konducie pogrzebowym kroczyli liczni delegaci organizacji społecznych, Rady miejskiej i Rady adwokackiej oraz tysięczne rzesze obywateli. Nad mogiłą wygłoszono szereg przemówień.

CASINO WKRÓTCE

Królowi kobiet
William POWELL
Myrna LOY i Luisa RAINER
w rolach głównych:
Artydzielo, które rozpoczyna nową epokę kinematografii

Restauracja ratusza w Wilnie

Zarząd miasta zamierza do jesieni zakończyć całkowicie restaurację Ratusza. Duży kłopot sprawia natomiast umebrowanie sal i pokojów ratusza. Mają być zamówione specjalne meble. Koszt tych mebli będzie duży i dlatego Ratusz będzie umebrowany dopiero w roku przyszłym. Wtedy też praw dopodobnie przeniesione będą tam niektóre biura zarządu miasta oraz odbywać się będą plenarne posiedzenia Rady Miejskiej.

Magistrat zamierza odrestaurować również wszystkie stare gmachy, znajdujące się w pobliżu Ratusza.

Ofiary

W dniu imienin kierownika Oddz. Pomiarów Rolnych w Urz. Wojew. Wileńskim p. inż. Aleksandra JUSZCZACKIEGO, miernicza wie tegoż oddziału złożyli do jego uznania 260 zł., którą to kwotę Solenizant przeznaczał na POK.

Kwota została wpłacona do Redakcji „Kurj. Wil.” z prośbą o przekazanie na F. O. N.

Dzisiaj początek o godz. 2-ej.

MATURA

Dzieje miłości profesora do ucznicy w g. rozgłosnej sztuki W. Fodora.

Pera ceniących artystów w teatrze b. które wybudziły archiwizację całego świata:

SIMONE SIMON i Herbert MARSHALL

(uczni) i (profesor)

Czy szkoła może zabronić miłości? Pierwszy pocałunek młodości, który decyduje o całym życiu...

Nad program: Piękny dodatek i aktualia

Linia lotnicza Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin—Helsinki

Z dniem 4 kwietnia rb. po okresie przerwy zimowej wznowiona zostanie komunikacja lotnicza na linii Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin, przy czym linia ta przedłużona zostanie do Helsinek. Samoloty na tej linii kursować będą codziennie oprócz niedziel, według następującego rozkładu: odłot z Warszawy o godz. 13, przyłot do Wilna o g. 14.35, odłot o godz. 14.55, przyłot do Rygi o godz. 17.30, odłot o godz. 17.50, przyłot do Tallina o godz. 19, odłot o godz. 19.20, przyłot do Helsinek o godz. 19.50; w kierunku powrotnym samoloty odlatywać będą z Helsinek o godz. 17.30, przyłot do Tallina o godz. 8, odłot o godz. 8.20, przyłot do Rygi o godz. 9.30, odłot o godz. 9.50, przyłot do Wilna o godz. 10.25, odłot o godz. 10.45, przyłot do Warszawy o godz. 12.25.

Ukradli... dom

Właściciel folwarku Kamionka, gm. ku szelewskiej, pow. nowogrodzkiego, Teodor Moraczek, złożył zawiadomienie na posterunku PP., że z drugiego jego folwarku: Kamionka Budy skradziono mu dom mieszkalny. Okazało się, że dom rozebrali i sprzedali do innej miejscowości sąsiedzi Borysewicz i Litwiński ze wsi Kamionka-Budy.

W niedzielę dn. 28. II. r. b.

o godzinie 17 ej odbędzie się

Podwieczórek

w Restauracji „St. Georges” z udziałem artystów teatrów wileńskich.

DANCING Tel. 22 98

LEKARZ - DENTYSTA

A. Ostaszyńska-Wołożynska

Nowogródka, Kordecka 3 (obok Magistratu)

Godz. przyjęć: od 9-2 p. p. i od 4-8 wiecz.

Spec. laboratorium szlucanych zębów.

CASINO

o godz. 2 i 4-ej

(Weissmuller)

Dzisiaj dwa ulgowe seanse dla wszystkich! UCIECZKA TARZANA

Po cenach niższych

CASINO

Dzisiaj początek o g. 6-ej.

Nieznacznym para owi- z d ekanu

Iwan PETROWICZ

i Liana HAID

w przepięknym filmie muzycznym

produkcji wiedeńskiej

Nad program: Kolorowy dodatek i najnowsze aktualia

HELIOS

Gigantyczny film. Milionowa realizacja Cecil C. de Milla.

Gary COOPER i Jean ARTHUR

BUFFALO BILL

(Niezwyciężony Bill)

Nad program: Grotka kolo-owa Walia Disneya „Miki kapelmistrzem” i aktualia

Kino MARS

Ostojowska 5

Jutro premiera kapitalnej komedii polskiej

W rol. gl.

„BOLEK i LOLEK”

ADOLF DYMSZA

POLSKIE KINO

SWIATOWID

Po raz pierwszy w Wilnie arcywesoła st. angielska farsa scen.

W podwójnej roli ciotki Karola i studenta Bebbasa świetny krik europejski Pauli KEMP

Beztroska o mefiera kawał studentek.

OGNISKO

Dzisiaj najradosniejszy film świata, genialna kreacja słodkiej

SHIRLEY TEMPLE

„MAŁY PUŁKOWNIK”

w porównującym nastrojowym arcydziele p. t.

Nad program: Uroczyste dodatki

Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i sw. o 2-ej

Do akt. nr. Km. 2/34.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Świecianach Bazylio Stanisław zamieszkały w Świecianach przy ul. 11 Listopada 2, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 13 marca 1937 r. o godz. 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Wandy Chaleckiej w maj. Cerkiszk, gm. Świeciański, składających się z 32,800 kg. kartofli, 3 szt. wieprz tuczonych, 1 biurka, szafy i szafki, oszacowanych na łączną sumę 1012 zł. 40 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Świeciany, Luty 1937 r.

Komornik: (podpis).

Sygnatura 781/35 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II-go rewiru Aleksander Łycki, mający kan celarię w Słonimie, ul. Piotrowskiej nr. 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1937 r. o godz. 10 w Słonimie zaprzękuje Mieszczanin, należących do Dawida i Szmula Szuchalowiczów, składających się z pianina firmy „Louis-Milnat” i 4000 szt. kafil szarych i 1000 szt. kafil białych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1471.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 lutego 1937 r.

Komornik: Aleksander Łycki.

Do akt. nr. Km. 2/34.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II-go rewiru Aleksander Łycki, mający kan celarię w Słonimie, ul. Piotrowskiej nr. 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1937 r. o godz. 10 w Słonimie zaprzękuje Mieszczanin, należących do Dawida i Szmula Szuchalowiczów, składających się z pianina firmy „Louis-Milnat” i 4000 szt. kafil szarych i 1000 szt. kafil białych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1471.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 lutego 1937 r.

Komornik: Aleksander Łycki.

Do akt. nr. Km. 2/34.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II-go rewiru Aleksander Łycki, mający kan celarię w Słonimie, ul. Piotrowskiej nr. 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1937 r. o godz. 10 w Słonimie zaprzękuje Mieszczanin, należących do Dawida i Szmula Szuchalowiczów, składających się z pianina firmy „Louis-Milnat” i 4000 szt. kafil szarych i 1000 szt. kafil białych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1471.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 lutego 1937 r.

Komornik: Aleksander Łycki.

Do akt. nr. Km. 2/34.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II-go rewiru Aleksander Łycki, mający kan celarię w Słonimie, ul. Piotrowskiej nr. 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1937 r. o godz. 10 w Słonimie zaprzękuje Mieszczanin, należących do Dawida i Szmula Szuchalowiczów, składających się z pianina firmy „Louis-Milnat” i 4000 szt. kafil szarych i 1000 szt. kafil białych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1471.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 lutego 1937 r.

Komornik: Aleksander Łycki.

Do akt. nr. Km. 2/34.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II-go rewiru Aleksander Łycki, mający kan celarię w Słonimie, ul. Piotrowskiej nr. 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1937 r. o godz. 10 w Słonimie zaprzękuje Mieszczanin, należących do Dawida i Szmula Szuchalowiczów, składających się z pianina firmy „Louis-Milnat” i 4000 szt. kafil szarych i 1000 szt. kafil białych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1471.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 lutego 1937 r.

Komornik: Aleksander Łycki.

Do akt. nr. Km. 2/34.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II-go rewiru Aleksander Łycki, mający kan celarię w Słonimie, ul. Piotrowskiej nr. 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1937 r. o godz. 10 w Słonimie zaprzękuje Mieszczanin, należących do Dawida i Szmula Szuchalowiczów, składających się z pianina firmy „Louis-Milnat” i 4000 szt. kafil szarych i 1000 szt. kafil białych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1471.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 lutego 1937 r